

Brak szkół polskich na Kresach Wschodnich

Polskość się cofa

2 grzebień na 60 dzieci — Mały poleszok nie zna ani cukru, ani... gruszek

Człowiek, żyjący w mieście, a w szczególności w Warszawie nie zdaje sobie zazwyczaj sprawy z ogromu nędzy i zacołania, w jakich żyją całe ogromne połacie kraju. Do mieszkańców województw zachodnich i centralnych, do mieszkańców stolicy dochodzą wiadomości o biedzie na wsi, na południu i wschodzie Polski, o dzieleniu zapalek na cztery części, o konsumpcji wyrobów przemysłu poniżej 1 grosza dziennie (pow. rzeszowski), o groszowych obrotach gotówkowych gospodarstw chłopskich, o soli zdobywanej, jak dobrodziejstwo — o tem wszystkim, co znamionuje już nie biedę, lecz nędzę.

Warszawa ma też swój Anapol. Ale rozmiary nędzy na ziemiach wschodnich są szczególnie dotkliwe i szczególnie groźne.

ROZPROSZENIE I DEFENSYWA

Województwa wschodnie to ziemie zamieszkałe przez ludność narodowościowo mieszaną, częściowo bierną narodowo (t. zw. „tutejsi“). Stanowią 2/5 całej Polski skupiają 20 proc. mieszkańców państwa, (dokładnie 19,4%). Na ziemiach tych żyje 2.210.000 Polaków, stanowiąc w woj. wileńskim 59,7% ludności (przy 22,3% białorusinów), w woj. nowogródzkiem 52,5% (przy 39,3% białorusinów), w woj. poleskim 14,5% przy 62,5% „tutejszym“ (!), w woj. wołyńskim 16,6% (przy 68,4% rusinów), a w powiatach: bielskim, sokólskim, grodzieńskim, wołkowyskim Polacy stanowią 56,3%.

Żywił polski na wschodzie kraju żyje w rozproszeniu, trwa ale w defensywie. Mimo niewątpliwie silnych wpływów kościoła, szkoły, wojska, administracji preżność żywiołu polskiego nie jest wystarczającą, a dynamika rozwoju ludnościowego wykazuje tendencje rozwojowe wręcz niepokojące.

DYNAMIKA LUDNOŚCIOWA

Przyrost ludności niepolskiej (bez żydów) na ziemiach wschodnich wynoszący w r. 1928 — 15,44 na 1000, w r. 1927 wynosił 16,70, a 1935 — 17,36. Wzrost jest stały. Gdyby utrzymała się ta sama skala przyrostu ludności niepolskiej, to gdy młodzieży w wieku 14 — 21 lat mamy na tych ziemiach obecnie 93,5 przy przyjęciu r. 1927 przyrostu za 100, w r. 1940 mieliśmyby już 123,7 przy spadku młodzieży w woj. centralnych i południowych i przy wzroście w woj. zachodnich.

Ten skok wskaźnictwa z 93,5 — na 123,7 mówi nam jednocześnie, że przy takim rozwoju młodzieży na ziemiach wschodnich naszego państwa mogłaby być coraz bardziej niepoliska.

Element polski na Wschodzie kraju wynaradawia się. Czynniki utwierdzające polskość są obecnie za słabe, aby temu przeciwdziałać.

Wzrostowi świadomości narodowej, grup obcych narodowo, towarzyszy zacołanie i bieda, największy wrogi polskości.

16 procesów o Mieczysław Chrobrego

Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał 16 spraw z odwołania za noszenie mieczyków Chrobrego. Oskarżenia odwołał się od wyroku starościnowski, skazującego ich na 5 dni bezwzględnej aresztu. Sąd Okręgowy skazał wszystkich na 10 zł. grzywny z za mianą na 1 dzień aresztu.

Skazani zgłosili kasację. Sprawa będzie rozpatrywana przez Sąd Najwyższy, którego orzeczenie rozstrzygnie, czy wolno będzie nosić mieczyki, czy nie.

Ograniczenie pracy kobiet i małolatów

Od poniedziałku dnia 27 b. m. wejść w życie nowe przepisy, ograniczające pracę robotniczą i kobiet w porze nocnej, oraz w gałęziach przemysłu, których produkcja związana jest z warunkami szczególnie niebezpiecznymi dla zdrowia. M. in. zastosowanie będzie surowy zakaz zatrudnienia nieletnich na rusztowaniach przy budowach, przy podnoszeniu ciężarów, oraz prace kobiet w nocnych zakładach gastronomicznych, przy sprzedaży alkoholów.

SMUTNE PIERWSZENSTWO ZIEMI WSCHODNICH

Polska posiada 6 milionów analfabetów, milion dzieci pozostaje poza szkołą. Ogromny udział, bodaj smutne pierwszeństwo w tych liczbach mają województwa wschodnie Polski. Najbardziej pokrzywdzonym jest element polski. Żyjąc w rozproszeniu, w futorach, w niewielkich osadach często nie posiada przypisowej liczby 40 dzieci, warunkującej otwarcie szkoły, (często tam nawet, gdzie liczba dzieci jest większa — też szkoły niema). Nie dociera książka polska, nie sięga szkoła — uświadomienie narodowe spada, ekspansywność zamiera.

MISJA SZKOŁY ELEMENTARNEJ

W tych warunkach każda nowa szkoła polska na ziemiach wschodnich staje się nowoczesnym bastionem polskości, placówką kulturalną i narodową.

Co piąte dziecko na ziemiach wschodnich pozostaje poza szkołą. A szkoła to przecież początek nowego życia. Dziecko poleskie („tutejsze“) dowiaduje się w tej szkole nie tylko, co to jest Polska i co Polesie, ale i co to jest... gruszka, której nie widziało nigdy w życiu, cukier, którego smaku nie znało. O poziomie życia mówią fakty: spośród 60 dzieci w jednej ze szkół wschodnich tylko

dwoje szczyciło się posiadaniem w rodzinie „lüksusu“: grzebienia, a mydło budziło wśród dzieci (pow. stołuski) większą radość niż stodyce.

Misja szkoły polskiej na ziemiach wschodnich staje się nie tylko elementarne nauczanie, ale budzenie świadomości, podnoszenie poziomu życia.

P. M. S.

Tę najcięższą drogę wybrała Polska Macierz Szkolna, jedna z najbardziej zasłużonych i godnych poparcia, instytucja społeczna. Wobec grożącego niebezpieczeństwa naszym ziemiom wschodnim rzuca ona hasło organizowania Polaków w Polsce środkowej z pomocą Polaków na ziemiach wschodnich.

Jest to hasło, pod którego wezwaniem stoi cała obecna praca Macierzy. Działając w zakresie oświatowym P. M. S. rozbudowuje szkolnictwo powszechne i zawodowe (obok średniego) szerzy oświatę pozaszkolną, wzmacnia polski stan średni — a na ziemiach wschodnich daje w oparciu o szkołę, siłę ofensywną polskości.

Miarą tej pracy i wysiłku P. M. S. jest stworzenie w ciągu 2-ech miesięcy 88 szkół na kresach, jest rzucenie w ciągu kilku miesięcy 500 „latających“ bibliotek, które kładą tamę wzburzającym falom powrotnego analfabetyzmu, wyrażającego się 83 proc. powrotnych analfabetów w wieku poborowym na kresach wschodnich!

27 szkół zawodowych P. M. S. w roku ubiegłym dało woj. wschodnim 400 czeladników, którym Macierz nie tylko daje wykształcenie zawodowe, a dla których stara się o stworzenie warsztatów, udzielając pożyczek na narzędzia i rozpoczęcie pracy.

Koszt utrzymania jednej szkoły P. M. S. wyraża się skromną sumą około 100 zł. miesięcznie.

DAR NARODOWY 3-GO MAJA

Grosz społeczny jest użyty z pożytkiem, z poczuciem odpowiedzialności. To też, gdy P. M. S. rozpoczyna swą zbiórkę na „dar narodowy“ warto poprzeć ją i w miarę sił dopomóc Macierzy.

Powstała dzięki patriotyzmowi i ofiarności społecznej, rozwijająca swą akcję w miarę dopływu składek członkowskich i rezultatów ofiarności publicznej w 3-io majowej zbiórce — przez 30 lat swej pracy P. M. S. dobrze zasłużyła się Polsce.

Przed doroczną zbiórką „Na dar narodowy“ P. M. S. urządziła informacyjną konferencję prasową, na której p. woj. Soltan, prezes polskiej Macierzy Szkolnej, dyrektor Stemler oraz dyr. Miklaszewski — scharakteryzowali prace obecne Macierzy i jej zamierzenia na przyszłość, wskazując szczególnie na konieczność dalszej akcji rozbudowy szkół polskich na kresach wschodnich.

Pomorze

Bierze handel w swoje ręce

TORUŃ, 24.4. Z coraz liczniejszych miejscowości Pomorza nadchodzą wiadomości, że handel jarmarczny i targowy przechodzi w ręce polskie. Postawa społeczeństwa pomorskiego swą solidarnością powoduje, że albo całkowicie kupcy żydowscy nie zjawiają się, albo zjawiają się, nie nie targując. Ostatnio na jarmark wiosenny przybyli kupcy żydowscy w dużej ilości do Koronowa. Bez awantury i bicia musieli wynieść się, gdyż mimo powyciągania na kramy towarów, nie mogli, jak to poprzednio bywało, przyciągnąć klientów. Nikt w tych kramach nie kupował.

Doroczne

„Święto Ludowe“

W r. b. Stronnictwo Ludowe obchodzić będzie swoje święto w Pierwszy, względnie drugi dzień Zielonych Świątek. W całym kraju rozpoczęto już przygotowania do masowego wzięcia udziału w uroczystościach.

Przegląd prasy

JESZCZE O LWOWIE

I. K. C. podaje następującą wiadomość o obecnej sytuacji we Lwowie:

Lwów, 23 kwietnia (C). Opinia publiczna Lwowa jeszcze pozostaje pod wrażeniem tragicznego wypadku. Najbardziej piekącą jest w tej chwili sprawa aresztowanych osób, których liczba dochodzi do 2000. Wśród nich znajdują się obok notorycznych złodziei i grabieżców, bezrobotni robotnicy, studenci i studentki wyższych zakładów naukowych, uczniowie, urzędnicy, przedstawiciele wolnych zawodów, kupcy itd. W gorączkowych momentach, w jakich znajdował się przez ub. tydzień Lwów, aresztowano bez wyboru wszystkich, kto stanął na drodze. Jak się dowiadujemy, władze sądownie, pracujące w nieprawdopodobnym tempie dniem i nocą, stwierdziły w setkach wypadków niewinność aresztowanych osób i zwalnianie ich z aresztów następuje natychmiast.

O WOJEWÓDZIE ŚWITALSKIM

„Naród i Państwo“, organ t. zw. „naprawczy“ ostro występuje przeciwko p. Świtalskiemu:

„Ostatnie dni przyniosły sporo sensacji politycznych. Do najważniejszych z nich należy dymisja wojewody krakowskiego, dr. Kazimierza Świtalskiego.

Sprawa tej dymisji wywołała szereg komentarzy zarówno w prasie, jak w dyskusjach. Istotnie zasługuje ona na uwagę z wielu względów i stała się bezspornie sensacją polityczną niepoślednią.

Dla nas w sprawie tej ważny jest jeden moment. Był premier, dr. Kazimierz Świtalski, jako polityk, odznaczał się jedną zasadniczą cechą: lekceważeniem momentu społecznego. Nie przeszkadzało mu to przez czas długi w pełnieniu najbardziej odpowiedzialnych funkcji. Ostatecznie jednak zakończyło się w ten sposób, że jako administrator jednego z najłatwiejszych, niewątpliwie, w państwie województw zwał swą imię ze smutnej pamięci dniami tragicznego rozlewu krwi na ulicach Krakowa.

Dr. Świtalski ze stanowiska został odwołany. Chcemy w tem widzieć coś więcej, niżeli załatwienie sprawy jednostki, chcemy widzieć zapowiedź, że czynnik odpowiedzialny w stopniu naczelnym za dzisiejsze losy Polski uznają w całej pełni zasadę, że na naczelnym stanowiskach administracji państwowej nie wolno dziś stosować metod, płynących z lekceważenia spraw i zagadnień społecznych“.

WOŁANIE O REFORMY

„Warszawski Dziennik Narodowy“ uważa, że jedynie głębokie reformy mogą naprawić sytuację: „Polityczna akcja zapobiegawcza i represyjna już nie wystarczy. Tu są potrzebne przedewszystkiem głębokie reformy polityczne, społeczne i gospodarcze, które dalyby krajowi poczucie siły i umożliwiły społeczeństwu normalny rozwój.

Ludzą się ci wszyscy, którzy myślą, że reformy te mogą być polowiczne i nieudzielone. Czas na to już minął. Dziś potrzebna jest przebudowa gruntowna, sięgająca podstaw i porządkująca swoim twórczym rozumem najgłębsze warstwy narodu. Obóz przewrotu idzie do mas, niosąc im legendę „raju komunistycznego“ i hasła walki o te złudzenia. Jedynie skutecznym przeciwdziałaniem temu jest danie masom wielkiej idei, idei żywej, związanej z polskością tym mas, z ich narodowym instynktem i poczuciem narodowej dumy“.

„Zydz! Grozą bolszewizm“

„Nasz Przegląd“ cytując artykuł p. Einhorny w „Hajucie“, który przestrzega przed rozruchami antyżydowskimi:

„Fortel podstępny nacjonalizmu polega na wywołaniu rozgoryczenia tłumy tylko na Przytyk, tylko na słabą mniejszość żydowską. Ci nacjonalisci spodziewają się, że sami zostaną niekiedy przez niszczącą się. Czy jednak Lwów nie otworzy im oczu, że są w błędzie?“

„Nasz Przegląd“ dodaje do tych uwag następujący komentarz:

„Niestety Endecja nie ma nadziei nawet po szkodzi lwowskiej. Zresztą daleko tragiczniej skończyło się szczyście antysemitów czarnej sotni w Rosji. Ale endecy niczego się nie nauczyli i o niczem nie zapomnieli. Wadzieli musi się sprawdzić przyszłość, że „garbatego tylko mogła poprawia“.

Na te pogroźki odpowiada katolicki „Maly Dziennik“:

„Możemy zapewnić raz jeszcze, że żydowska, że inteligencja polska nie powtórzy błędów inteligencji rosyjskiej, która dała się ogłupić żydom, wyciągała dla nich kasztany z ognia, by później zostać w lwiej części wymordowaną a w najlepszym wypadku znaleźć się na emigracji. Wolimy, by emigrowali z naszego kraju żydzi, nieprzyjaciele Polski chrześcijańskiej“.

W OBRONIE DEFLACJI

„Gazeta Handlowa“ przeciwdziała się pogłoskom o dewaluacji, pisząc:

„Nie bardziej nieodrocznego nad te bzdury i plotki. Przedewszystkiem zmiana kursu złotego nie jest możliwa do przeprowadzenia bez zgody Sejmu i Senatu. Wyrażnie to postanowiła ustawa z dnia 30 marca 1936 r. o upoważnieniu Prezydenta

Rzplitej do wydawania dekretów. Ustawa ta, dająca szerokie pełnomocnictwa Prezydentowi Rzplitej do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych, podczas zamknięcia Sejmu, wyraźnie wyłączała z pod tych pełnomocnictw rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego. Gdyby więc rząd obecnym chciał zamienić obecną kurs naszą waluty, to nie może tego zrobić bez zwołania Sejmu i Senatu.

A wiadomo przecież, — i to trzeba z całym naciskiem podkreślić — że rząd obecnym jest bezwzględnie zwolennikiem utrzymania stałości waluty, czemu dał jasny wyraz w licznych swych wystąpieniach publicznych i deklaracjach sejmowych. Bo cały plan poprawy gospodarki kraju i ożywienia koniunktury opiera się właśnie na fundamentalnej zasadzie stabilizacji waluty“.

A w innej notatce pismo to pisze:

„W kołach rządowych podkreślają z naciskiem, że propagowany z wielu stron program sztucznego ożywienia koniunktury, jako jedyny rozwiązanie zagadnienia bezrobocia, byłby w naszych warunkach iluzoryczny i bardzo krótkotrwały. Po kilku miesiącach koniunktura sztucznie wywołana musiałaby się zalać, a szkody jakie wyrządziłaby nie dałoby się łatwo naprawić. Nakręcenie koniunktury w rozmiarach takich, aby można było usunąć tracące nas bezrobocie, wymagałoby rozpedzenia koła inflacyjnego, którego zatrzymanie nie byłoby już rzeczą łatwą, a nawet możliwą“.

TEZAURYZACJA

W ten sam ton wpada „Polska Zbrojna“:

„To też nie mają racji wszyscy ci „fałszywi prorocy“, pomstujący na „złotego ciela“ i zalecający pójście drogą najmniejszego oporu. Myślą się ci ambasadorzy „nowych dróg“. Polska kroczą od lat przeszło dziesięć drogą rzetelną i uczciwą polityki walutowej. Kraj, w którym społeczeństwo doskonale pamięta katastrofę inflacji, nie może pozwolić sobie na żadne manipulacje — takie, czy inne — walutę.

Musimy pamiętać, że pieniądź jest kręgosłupem całego organizmu gospodarczego. Jeśli ten kręgosłup będzie chwiejny, to i cały organizm się zachwieje.

Ci wszyscy zaś, którzy tyle mówią o aktywizacji życia gospodarczego, o nakręcaniu koniunktury, o odrodzeniu gospodarczym Polski, winni uzmyslić sobie, że akcja ich zdążyć powinna wyłącznie w jednym kierunku, a tym jest bezbolesne zwalczanie tezauryzacji.

Cała prasa, radio, wszyscy mają obowiązek ciągłego tłumaczenia szkółki i strat, jakie przynosi życiu gospodarczemu — „pończocha“.

To jest złe najgorsze — to jest ten pasorzyt, wysysający krew z naszego życia gospodarczego. Zasadniczo handel złotem powinien być monopolem w ręku państwa. Każdy kupujący złoto powinien legitymować się, w jakim celu je nabywa.

Nauka, jaką z ostatniego ataku spekulacji na złotego wyciągnąć winniśmy, jest jedna: Należy zwalczać wszelkimi sposobami „pończochomanję“, należy prowadzić w społeczeństwie taką propagandę, by złoto, będące w Polsce, znalazło się w piwnicach Banku Polskiego“.

Istotnie, wypłoszenie złota ze schowków jest jednym z warunków poprawy gospodarczej. Ale nie jest warunkiem jedynym. A już najmniej nadziei można kłaść w tem, że posiadacze złota (w trzech czwartych spekulanci żydowscy) dadzą się przekonać „prasie, radiu, wszystkim“. Struny duchowe spekulantów reagują tylko na dwa argumenty: argument osobistego interesu i argument strachu.

4 z „Pawliaka“

u p. Prezydenta R. P.

P. Prezydent R. P. przyjął delegację Stow. b. więźniów politycznych, która zaprosiła go na akademję z okazji 30-iej rocznicy uwolnienia dziesięciu więźniów z Pawliaka. Spośród słynnej dziesiątki czterech więźniów żyje jeszcze i przedstawieni byli podczas audjencji p. Prezydentowi

Zwyżka cen

placów budowlanych

W ostatnich dniach dał się zauważyć bardzo ożywiony ruch na rynku budowlanym. W związku z tem wzrosło zainteresowanie placami budowlanymi, miejskimi i podmiejskimi, których ceny wykazują wyraźną tendencję zwyżkową.

Objaw ten należy uważać z jednej strony za normalny, powtarzający się okresowo w okresie rozpoczynającego się ruchu budowlanego, z drugiej strony zapowiedź kredytów, które mają być uruchomione w najbliższym czasie na cele budownictwa, niewątpliwie przyczyniła się do ożywienia na tym odcinku.